

2. Problemy sumienia żołnierzy i oficerów z perspektywy polskiej etyki ewangelickiej

Polska teologia ewangelicka kwestiom wojny i pokoju poświęcała jak dotąd więcej uwagi niż innych tematów z zakresu etyki. Odrębne doświadczenia od przeżyć niemieckich czy amerykańskich ewangelików, prowadziły często do odmiennych wniosków.

Przed II wojną światową w publikacjach systematyków ewangelickich Karola Seriniego (1875-1931) i Rudolfa Kesselringa (1884-1961) nie znajdziemy opracowań poświęconych problemowi wojny i pokoju.

Dopiero po II wojnie światowej w pracy teologicznej Witolda Benedyktowicza problematyka ta zajęła centralne miejsce. Rozprawa habilitacyjna *Próba irenologii chrześcijańskiej. Doświadczenia praskie* wprowadziła, a dokładniej upowszechniła termin irenologia jako nauka o pokoju. Chociaż od opublikowania fundamentalnego w tym względzie dzieła minęło czterdzieści lat¹ i kontekst jego powstania jest zupełnie inny niż współczesny świat w obliczu globalnego zagrożenia terrorystycznego, to istotne jest, że Benedyktowicz podjął dialog ze współczesną mu ewangelicką refleksją na temat wojny i pokoju i przedstawił własne stanowisko zbliżone do postawy Kościołów pokoju.

Pewien problem w przedstawieniu dyskusji w teologii ewangelickiej stanowi fakt, że poza Benedyktowiczem zagadnienie wojny i pokoju nie było przedmiotem głębszych analiz teologicznych polskich teologów i przy tym pamiętać należy, że – jak zauważa sam Benedyktowicz – dyskusja w latach 60. wpisana była w głęboki kontekst polityczny konfrontacji NATO-Układ Warszawski, czy szerzej to ujmując, Wschód-Zachód². Istotne jest przy tym, że wnioski Benedyktowicza nie spotkały się z szerszą refleksją czy polemiką. W popularnej prasie ewangelickiej odnaleźć możemy jedynie artykuły o charakterze budującym, podejmujące kwestie wojny i pokoju w odniesieniu do materiału biblijnego.

Na szczególną uwagę zasługuje interpretacja wojny sprawiedliwej w teologii Marcina Lutra podjęta przez Waldemara Szczugieła³. Autor wyszedł od biblijnej refleksji na temat pokoju, by następnie odnieść się do nauki o dwóch władzach jako punktu wyjścia lutrowej interpretacji wojny i pokoju. Tekst odwołuje się w głównej mierze do polskich interpretacji nauki o dwóch władzach. Następnie analizie poddane są pisma Lutra potępiające wojnę chłopską oraz stanowisko Lutra wobec wojen tureckich. W drugiej, syntetycznej części artykułu, autor dokonuje systematycznego przedstawienia poglądów Reformatora w kwestii wojny i pokoju. W konkluzji Szczugieł wskazuje na głęboki kontekst polityczny wypowiedzi Lutra i stwierdza tym samym, że interpretacja Lutra nie uzurpuje sobie prawa do ponadczasowości⁴.

W drugiej połowie lat 90., wraz z reaktywowaniem Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Siłach Zbrojnych III Rzeczypospolitej, pojawiła się na nowo w kręgach kościelnych dyskusja na temat związków pomiędzy Kościołem a wojskiem, czy szerzej: stosunkiem etyki ewangelickiej do problemu wojny i pokoju. Niestety, jak już wspomniano, owa dyskusja nie znalazła odbicia w prasie kościelnej. Jedynym wyjątkiem są w tym względzie publikacje lub wystąpienia ks. Ryszarda Borskiego, pełniącego od roku 1999 funkcję Ewangelickiego Biskupa Wojskowego, w roku 2005 awansowanego do stopnia generała brygady⁵.

Bp Borski wpisuje się w nurt interpretacji tradycyjnego luteranizmu. Punktem wyjścia refleksji etycznej jest konstatacja, że świat, w którym żyjemy, znajduje się w stanie grzechu i upadku, w którym „*aż do jego końca istnieć będą przemoc i niesprawiedliwość, krzywda i zabijanie*”⁶. Dla bp Borskiego „*wojsko jest funkcją polityki, to politycy wysyłają żołnierzy na pole walki*”⁷. Autor zauważa, że służba wojskowa nie różni się niczym zasadniczym od wielu innych zawodów. Negacja wojska prowadzi do negacji całego systemu

państwa i jej konsekwencją byłby wyjazd „na bezludną wyspę, bo jedynie tam można w sposób bezkonfliktowy rozmyślać o miłości bliźniego”⁸.

Konsekwencją powyższych rozważań jest stwierdzenie, że ten, kto neguje służbę wojskową, powinien zapytać się o swój stosunek do państwa i społeczeństwa. Pacyfizm to luksus, za który wielu bliźnich może cierpieć. Bp Borski podsumowując rozważania na temat możliwości służby wojskowej chrześcijan, dokonuje konstatacji: „Dylemat polega więc nie na tym, czy można być chrześcijaninem i żołnierzem, lecz na tym, jak być chrześcijaninem i żołnierzem”⁹. Tym samym służba wojskowa staje się obowiązkiem chrześcijan realizowanym w imię miłości bliźniego: „Bronić i strzec, stać na straży życia i bezpieczeństwa jest także wyrazem miłości bliźniego”¹⁰. Zagadnienie służby wojskowej chrześcijan wykracza więc poza prosty konflikt sumienia, właściwą odpowiedź na to pytanie jest probierzem stosunku myśli chrześcijańskiej do świata. Odpowiedzialne działanie w świecie może pociągać za sobą konieczność chwycenia za broń. Tylko w ten sposób można nieść pomoc ofiarom przemocy. Tym samym refleksja na ten temat zostaje wpisana w całokształt zagadnień ewangelickiej etyki politycznej¹¹. Rozstrzygnięcia w tej materii są konsekwencją odpowiedzialności chrześcijańskiej za świat. Warto w tym miejscu wspomnieć, że autor odwołuje się do sytuacji pełnienia służby wojskowej przez chrześcijan w demokratycznym państwie prawa. Pomija milczeniem fakt konieczności pełnienia takiej służby przez chrześcijan w krajach totalitarnych. Wskazówką w obliczu wewnętrznego dylematu jest stwierdzenie: „Chrześcijaнин chwytając za broń nigdy nie jest zwolniony z odpowiedzialności za to, czy czyni to właśnie jako stróż życia i bezpieczeństwa bliźniego, czy też społeczeństwo poprzez swój rząd i polityków wmanewrowało go w konflikt, w którym chrześcijańskie sumienie nie pozwala brać mu czynnego udziału”¹². Jedynym kryterium pozostaje, więc żołnierskie sumienie.

Problem w przedstawieniu poglądów polskich krytyków militarizmu stwarza fakt, że brakuje ich wypowiedzi w formie publikacji w języku polskim.

Ważnym głosem odnoszącym się do możliwej interwencji zbrojnej w Iraku jest Oświadczenie Biskupów Ewangelickich – zwierzchników Kościołów ewangelickich: luterańskiego, reformowanego i metodystycznego w Polsce, wypowiedziane dnia 29 stycznia 2003 roku, w którym biskupi wyrazili zaniepokojenie sytuacją na świecie. Biskupi piszą: „Odrzucamy przeto wojnę jako narzędzie państwowej polityki zagranicznej i domagamy się, aby wszelkie nieporozumienia międzynarodowe były rozwiązywane na drodze pokojowej”¹³. Owo stwierdzenie zgodne jest z ewangelicką etyką pokoju, czy generalnie z pryncypiami wszelkiej chrześcijańskiej etyki politycznej, które wskazują, że celem działania chrześcijan w sferze *polis* jest zachowanie i budowanie pokoju. Myśli zawarte w tym oświadczeniu są kontynuacją rozważań Benedyktowicza: „Całe zwiastowanie chrześcijańskie jest w swej istocie orędziem pokoju, i teologia jako interpretatorka objawienia, musi być z natury pokojowa”¹⁴. Chrześcijanie na całym świecie pragną pokoju, ale często konfrontowani są z sytuacją, gdy stają oko w oko z zagrożeniem życia swego i innych, co głosi światowy terroryzm. Stąd biskupi w przywołanym Oświadczeniu piszą dalej: „obrona konieczna, np. przed terroryzmem, nie może być utożsamiana z agresją militarną na jakiegokolwiek państwo, dopóki nie zostaną wyczerpane wszystkie prawem usprawiedliwione działania”¹⁵. Oświadczenie nie proponuje jednak, co należy zrobić, by powstrzymać światowy terroryzm.

Problematyka ta została podjęta przez autora tych rozważań w artykule opublikowanym w „Zwiastunie Ewangelickim”¹⁶. W konkluzji znajdują się tam słowa: „Ewangelicka etyka, która w XX wieku jako swój punkt odniesienia przyjęła chrześcijańską odpowiedzialność za świat jako punkt orientacyjny dla naszego działania w świecie, z gruntu opowiada się za aktywną postawą i przeciwna jest marzycielstwu. W obecnej chwili wszyscy czujemy się zobowiązani do modlitwy o pokój na świecie, w każdej naszej modlitwie nie możemy zapominać o uciśnionych, o tych co się źle mają, ale musimy być zarazem gotowi do poniesienia wyrzeczeń, wtedy gdy będzie wymagać tego chwila”¹⁷. Tekst kończy się przywołaniem słów Bonhoeffera o konieczności

wzięcia na siebie trudnej odpowiedzialności i podjęcia trudnego, czy wręcz niepewnego działania w imię obrony bliźnich.

Ciąg dalszy w następnym odcinku cyklu: Sumienie a wojsko

(Footnotes)

- ¹ W. Benedyktowicz, *Próba irenologii chrześcijańskiej. Doświadczenia praskie*, Warszawa 1965.
- ² W. Benedyktowicz, *Ekumenia, pokój, pojednanie*, dz. cyt., s. 126-128.
- ³ W. Szczugiel, *Problem wojny i pokoju w nauce Marcina Lutra*, w: *Z Problemów Reformacji*, z. 6, Warszawa 1993, s. 109-121.
- ⁴ Tamże, s. 119.
- ⁵ K. Rej, *Ewangelicka służba duszpasterska w Wojsku Polskim 1919-1950*, Warszawa 2000, s. 201.
- ⁶ R. Borski, *Jak być chrześcijaninem i żołnierzem...*, dz. cyt., s. 5.
- ⁷ E. Wnuk, *Sumienie w mundurze. Wywiad z ks. bp. Ryszardem Borskim, ewangelickim biskupem wojskowym*, „Głos Pomorza” 6-7.11.1999, s. 3.
- ⁸ R. Borski, *Jak być chrześcijaninem i żołnierzem...*, dz. cyt., s. 6.
- ⁹ Tamże.
- ¹⁰ Tamże.
- ¹¹ Na ten temat: R. Borski, *Kościół a państwo w ujęciu ewangelickim*, „Teologia i Ambona” 9 (1)/1994, s. 11-19.
- ¹² R. Borski, *Jak być chrześcijaninem i żołnierzem...*, dz. cyt., s. 7.
- ¹³ *Oświadczenie Zwierzchników Kościołów Ewangelickich w Polsce z dnia 29 stycznia 2003 roku w sprawie konfliktu w Iraku*, „Zwiastun Ewangelicki” 2003/3.
- ¹⁴ W. Benedyktowicz, *Co powinniśmy zrobić. Zarys ewangelickiej etyki teologicznej*, Warszawa (1976) ²1993, s. 207.
- ¹⁵ *Oświadczenie*, dz. cyt.
- ¹⁶ *Modlitwy, wyrzeczenia, konsekwencje – odpowiedzialnie wobec konfliktu irackiego*, „Zwiastun Ewangelicki” 2003/4, s. 9-12.
- ¹⁷ Tamże, s. 12.